Nr. 153. Lwów, dnia 29. Czerwca 1875. Wtorek. **Rok I.**

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi: we Lwowie kwartalnie 2 zł 25 ct. miesięcznie 80 ct. z odnoszeniem do domu 1 zł. 10 c.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austryjackiem: kwartalnie 3 zł. 15 ct. miesięcznie 1 zł. 10 ct.

Kurjer Polski

Numer pojedyńczy 4 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja „KURJERA POLSKIEGO," ulica Hetmańska l. 4, I. piętro.

Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Kupować można pojedyńcze numera w Administracji, w kasie teatralnej, w składzie tytoniów zagranicznych, w trafikach i u kolporterów.

Dziś Piotra i Pawła. „ Manuyła. | Wschód słońca o godz. 4 m. 8 Zachód „ „ 7 „ 57 | Długość dnia godzin 15 minut 51 Ubyło „ „ — „ 4 | Jutro Wspom. św. Pawła. „ Leontija.

Z dniem 1. lipca rozpocznie się nowy kwartał; upraszamy Szan. Abonentów „Kurjera Polskiego" o wczesne odnowienie prenumeraty, ażeby nam umożebnić zastosowanie wysokości nakładu.

Przedpłata w miejscu:

kwartalnie bez przesyłki	2	zł.	25 ct.
„ z przesyłką	3	„	15 „
miesięcz. bez przesyłki	—	„	80 „
„ z przesełką	1	„	10 „
W Państ. Austr. kwar.	3	„	15 „
„ „ miesięcz.	1	„	10 „

Rocznica. Dnia 29. Czerwca 1490. Władysław, syn Kazimierza Jagiellończyka, wstępuje na tron węgierski.

30. Czerwca 1768. Bar zdobyty; zginęło wśród walki 150 konfederatów; 400 wymordowali moskale po bitwie, 1200 jeńców pognano w głąb Moskwy; pomiędzy nimi księdza Marka.

Dziś we wtorek jako w Uroczystość ŚS. Ap. Piotra i Pawła, sumę pontifikalną odprawi ks. Prałat Morawski; kazanie powie Ks. Dr. Antoni Krechowiecki.

Dziś w kościele OO. Bernardynów sumę odprawi ks. Witalis Kułacz, kazanie wygłosi ks. Pius Mianowski.

Wiadomości miejscowe.

* Przedstawiona onegdaj krotochwila Władysława Estarodzkiego: „Postępowe swaty" pomimo, iż można się było spodziewać, że zostanie, jak zwykle, odegraną z humorem (uwydatniającym się przedewszystkiem w rolach p. p. Fiszera, Zboińskiego i Zamojskiego), nie zdołała przywabić publiczności. Sala bowiem teatralna znów najokropniejszemi świeciła pustkami.

(S). Na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w salach domu narodnego nadesłali w ostatnich dwóch dniach: Rybkowski Tadeusz z Krakowa obraz olejny p. n. „Z doktorem", Kopestyński Teofil: Głowę wieśniaczki (obraz olejny), Błotnicki Edward figurkę modelowaną w glinie a przedstawiającą „p. Onufrego z Bajek". Patrząc na p. Onufrego, zdaje się, że go widzisz za stołem u Naftuły, rozmawiającego z kumem swoim z apelacji o kuniracjach narodu lwowskiego przez radę miejską, które to rozmowy tak zręcznie w lot zwykł podchwytywać nasz „Szczutek". Już to potrzeba przyznać, że w modelowaniu podobnych figur jest niezrównanym p. Błotnicki.

* Dziś w kościele OO. Jezuitów wykonaną będzie nowa msza utworu znanego i ogólnie poważanego kompozytora J. Withé, przy udziale tutejszych artystów i utalentowanych amatorek. Jest to już z rzędu 8. msza tegoż kompozytora.

(B) Onegdajszy festyn Stowarzyszenia młodzieży handlowej wypadł pod każdym względem nadzwyczaj pomyślnie. Pomimo wyścigów, które w dniu tym na błoniach Janowskich miały miejsce, i niezwykłego gorąca, ogród był literalnie zapełniony. Bawiono się doskonale, do czego wiele się przyczyniła wyborna gra dwóch muzyk wojskowych, za co znów prawdziwe należy się uznanie pp. kapelmistrzom. Puszczono dwa balony, z których większy spalił się, wznioślszy się ledwie 10 sążni nad ziemię, mniejszy zaś, poleciał światami. Przy tej sposobności zwracamy uwagę dotyczącej władzy, iż z większem daleko niebezpieczeństwem połączone jest puszczanie balonów, niżli zapalanie sztucznych ogni frontowych, a nawet puszczanie rakiet; balon bowiem, zaniesiony przez wiatr za miasto, może się tam zapalić i spadłszy na jaki wiejski budynek, rozniecić wielki pożar; gdy przeciwnie, iskry powstałe z ogni stucznych nie są wcale niebezpieczne, bo gasną nadzwyczaj prędko.

W końcu dodamy jeszcze to, iż pod wieczór oświetlono ogród mnóstwem kolorowych balonów, które gustownie porozwieszane, przyczyniły się niezmiernie do upiększenia ogrodu Publiczność rozeszła się bardzo zadowolona ze spędzonego wieczoru.

* Pan Wiktor Wiśniewski, opuścił 27. bm. późnym wieczorem więzienie, żegnając u furty kerkermajstra wesołem „do widzenia"; na ulicy oczekiwało nań liczne grono przyjaciół, aby go po 18 dniach uściskać. Po chwili cała ta garstka weszła do cukierni p. p. Grossa i Strussa, gdzie spełniono pierwszy odpowiedni toast, a następnie udano się na kolację do restauracji na Wysoki Zamek, zkąd towarzystwo powróciło o godz 2. w nocy. Jak słyszeliśmy, obywatele miasta zamierzyli dać objad na cześć kapitana W. Wiśniewskiego, ale ten wymówił się od tego, przeznaczając składkę objadową na rzecz „ubogich a zasłużonych".

* Onegdaj odbyła się ze zwykłą okazałością według gr. kat. obrządku uroczystość Bożego Ciała. W religijnym tym obchodzie wzięli udział reprezentanci władz rozmaitych. Wojsko otworzyło szpaler od cerkwi wołoskiej aż do rynku.

(J). W budce sodowej przy ul. Żółkiewskiej wybuchł wczoraj wieczorem ogień w skutek zapalenia się nafty; — nieostrożność była prawdopodobnie przyczyną tego wypadku Spieszna pomoc zapobiegła nieszczęściu.

(S). Do muzeum Lubomirskich przy zakładzie nar. im. Ossolińskich nadesłał w ostatnich dniach hr. Gorzeński Ostrorog całą kollekcję urn i płacznic z okolic Śmiełowa i Lgowa pod Żerkowem w W. księstwie Poznańskiem. Właśnie kiedyśmy oglądali te wykopaliska, zwiedzał muzeum kniaź B. Szczerbatow, bliski kuzyn hr Uwarowa, prezesa zjazdu archeologicznego kijowskiego.

(J) Świetny Magistrat widocznie chce zrobić ze Lwowa stolicę europejskiego znaczenia.... Świadczyć o tem mogą, choćiażby tylko: świeżo wybrukowane pierwszorzędne ulice naszego miasta, jak również niedawno pozakładane w niem skwery. Mimo to jednak kochany nasz Lwówek dotąd sobie będzie trącić—Pełtewką, dopóką tylko brązowo-złota jej wstęga dostępną będzie dla oczu, a raczej nieszczęsnych nosów obywateli naszego grodu Otóż pragnąc co rychlej salwować przed wszelką nieprzyjemnością europejskie nasze nosy, ośmielamy się najgoręcej prosić Świetny Magistrat, by raczył przynajmniej, przykryć całą Pełtew deskami.

(K). We wczorajszym numerze Kurjera zamieściliśmy już wiadomość o przekształcaniu i przyozdabianiu centralnego dworca kolei galicyjskich we Lwowie Dziś dodać winniśmy, iż zarząd kolei Karola-Ludwika, dbały o wygodę przybywających na dworzec gości, niezapomniał też i o jakiej takiej wygodzie dla swych robotników, pracujących w warsztatach kolejowych. Postanowił bowiem wybudować własnym kosztem 8 jednopiętrowych kamienic przy „drodze na błonie" i przeznaczył takowe na mieszkania dla tych robotników. Oglądaliśmy właśnie wczoraj tę budowę. Będzie ona prawdopodobnie ukończoną najdalej za trzy miesiące; parter we wszystkich kamienicach już wymurowany. Kamienice te budują rzędami, w pierwszym trzy, w drugim również trzy, w trzecim dwie. Na wolnej przestrzeni pomiędzy jednym a drugim domem założone zostaną ogrody. W ten więc sposób uzyskają robotnicy zdrowe, tanie, i w pobliżu warsztatów leżące pomieszkania. Sądzimy, że tak w interesie robotników, jak i we własnym, za pięknym tym przykładem kolei Karola Ludwika winny też pójść zarządy kolei Czerniowieckiej i Stryjskiej.

* Interpelacya do Świetn. Magistratu stoł. m. Lwowa:

Co też zawinili mieszkańcy ul. Kopernika, że nasłuchawszy się do przesytu rozmaitego klepania podczas ułożenia bruku na wyższej części tej ulicy, muszą teraz, niedostawszy takowego, nietylko oglądać nieszczęśliwe próby asfaltowania, połączone zwykle z dymem, kopceniem itp. lecz nadto oddechać pyłem z cegły ru-

mowiska, kamieni i piasku nieustannie poruszanym przez setki fur lub pojazdów przejeżdzających tą ulicą od ostatniego deszczu ani kroplą wody nie skropioną?

Dla przekonania zapraszamy na oględziny naszych mebli i posadzek, literalnie wciąż przysypywanych pyłem nietylko na pierwszem ale i na wyższych piętrach kamienic.

Jeden z wielu nieszczęśliwych mieszkańców upośledzonej tej ulicy.

(*el*) Rada szkolna krajowa na ostatniem posiedzeniu w dniu 26. b. m. wydała z powodu nadzwyczajnego gorąca rozporządzenie następujące:

W Lwowskich szkołach ludowych (normalnych) godziny szkolne ustanawiają się **od** 7mej do 10tej z rana; po południowe znoszą się. W wyższych szkołach (gimnazyalnych) wykłady trwać mają od godziny 7mej do 11tej z rana. O godzinie 10tej zaś jak dotąd przerwa dziesięciuminutowa; popołudniowe znoszą się.

Żałujemy tylko bardzo, że Rada szkolna rozporządzenie powyższe wydała dopiero teraz, gdy się już zbliża koniec roku szkolnego.

Dowiadujemy się również, że Rada szkolna czy też Dyrekcya gimnazyum, postanowiła examina promocyjne, które dotychczas się odbywały podczas zwykłych godzin wykładowych, odbywać po południu, osobno... Zaprawdę — dziwna to logika...

* Zarząd muzeum przemysłowego we Lwowie zamierza w ciągu pory zimowej urządzić szereg wykładów z dziedziny sztuki, przemysłu i rękodzieł, dla rzemieślników i szerszej publiczności. Na niedzielę właśnie sproszoną była ankieta w celu obmyślenia planu tychże wykładów.

(J) Nasi... tombakowi młodzieńcy nie poprzestając już na samych parasolkach, spacerują częstokroć nawet — z wachlarzami. Sądzimy, że tym panom więcej jeszcze do twarzy byłoby — w czepkach, gdyż i tak musieli się oni zapewne urodzić w tym stroju, skoro dotychczas podobne niedorzeczności uchodziły im płazem.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27. Czerwca.

Hotel Europejski. Pp. I. Głazowski, z Chmielowy. — C. Kaczkowski, z Królestwa.

Hotel Angielski. Pp J. Beyzym, z Porudna. — Górojski, z Medorówki. — A. Hulimka, z Mycowa.

Hotel Warszawski. P. W. Wisłobocki, z Mosta.

Hotel Krakowski. Pp. T. Lachowski z Wolynia. — J Wawrausz, z Drohobycza.

Hotel Zorza. Ks. B. Schert, z Rossyi — A. hr. Potocki, z Krzeszowiec. — S. hr Zamojski, z Wysocka — J. Fechner, z Czerniowiec. — W. Czaykowski, z Medwiedowiec. — W Cielecki, z Byczkowiec. — A. Jordan, z Luszowic. — M. Kęplicz, z Artasowa. — W. Dechtoroff, z Rossyi. L. Petrowicz, z Wołostkowa. B. Skibiniewski, z Rossyi. — K. Skrzyński, z Krościenka. — W. Siemigowski, z Bukowiny. — M. Stojowski, z Podola — A. Terlecki, z Ciesiaczyna. — K. Wiszniewski, z Dobrzan.

Hotel Langa. Pp. F. Meixner, z Tarnopola. — A. Bernstein, z Kijowa. — L. Klippel, z Krakowa. — S. Mandel, z Tarnopola.

Wiadomości zamiejscowe.

*** Bolesną nam nadesłano wiadomość z Wołynia. Starożytna siedziba kniaziów Ostrogskich, miasto powiatowe Ostróg, zostało wraz z mnóstwem najdroższych dla nas pamiątek, wraz z odwiecznym swym zamkiem i malowniczemi ruinami kilku kościołów, sprzedane za 200,000 r. sr. — moskalowi. Jest nim „stats—sekretar sobstwiennoj (własnej) Kancelarji Jewo Imperatorskawo Wieliczestwa“ gaspadin Taniejew.

Właścicielem Ostroga był dotąd książe Artur Jabłonowski, który—jako obłąkany — potrzebował opiekuna, i znalazł go w osobie — Księcia Karola Jabłonowskiego. Administratorem zaś dóbr ostrogskich jest niejaki p. Syrokomski, który obecnie pośrednicząc w sprzedaży wrogowi swej ojczyzny, jednego z najstarożytniejszych naszych grodów, otrzymał za fatygę kilkanaście tysięcy rubli srebrem. Pięknie panowie! Tylko tak dalej, a Polska — będzie... z pewnością!...

* Włościanie wsi Szczurowej, w Bocheńskiem dowiedziawszy się o niebezpiecznej chorobie J. E. hr. Gołuchowskiego zamówili na cały tydzień w kościele parafialnym w Szczurowej mszę śtą na jego intencję. Czynią to z wdzięczności, gdyż hr. Gołuchowski bardzo wiele tej gminie wyświadczył dobrego. Szczególnie pamiętają mu sypanie Wałów nad rzeczką Uświcą.

— W zaborze moskiewskim, a zwłaszcza na Litwie, największa zbrodnia może ujść bezkarnie, jeżeli popełnił ją Moskal względem Polaka. Jako dowód niech posłuży świeżo zaszły wypadek w Wilnie, opisany w „Birżewych Wiedomostiach.“ Na jednej z wązkich uliczek miasta, stała drabina postawiona przy jednym z najwyższych kościołów w mieście, dominikańskim. Na tej drabinie wysoko stał malarz, gdy do uliczki wjechała całym pędem kareta. Malarz spostrzegłszy karetę z daleka, krzyknął furmanowi, ażeby wstrzymał konie, co ten ostatni już chciał uczynić, gdy jadący w karecie jegomość krzyknął na furmana, ażeby pędził dalej. Kareta, przejeżdzając koło drabiny, potrąciła takową, i malarz prawie z wysokości pięciu piętr upadł na bruk. Furman na rozkaz swego pana zaciął konie i chciał zmykać, ale lud otoczył karetę, podniósł robotnika opływającego krwią i włożywszy go do powozu, już się zabierał do jadącego jegomości, gdy się pojawiła policja. Wnet kazała wyciągnąć na wpółzabitego robotnika z karety i odesłała go do szpitala; — jadącego zaś jegomościa bardzo grzecznie przeprosiła za doznane poturbowanie i rozpędziła lud, otwierając drogę dla jego karety. Jadącym jegościem był wojskowy, ma się rozumieć Moskal; — biednym robotnikiem — mieszczanin Polak.

(*J*) Jeden z dzienników węgierskich donosi o oryginalnym zakładzie pewnego urzędnika kolei, który zobowiązał się przebyć na—ośle, równocześnie z pociągiem kolejowym, przestrzeń między Debreczynem a Szathmar.

— Donoszą nam, iż sprawa przeciw uczniom technologji w Petersburgu o rozruchy, skończyła się. W zeszłym miesiącu sądzono ich w ostatniej instancji. Bronili ich obrońcy pp. Włodzimierz Spasowicz i Utin. Trzynastu uczniów skazano ostatecznie na cztery dni aresztu na odwachu.

Tylko dobrze dobrane szkła wzmacniają wzrok i są oku nieszkodliwe.

Takie więc okulary i cwikiery o białych i kolorowych szkłach jakoteż binokle i dalekowidze w najrozmaitszych oprawach, poleca w wielkim wyborze **znany z taniości** c. k. nadworny Optyk **J. Neuhöfer** (z Wiednia) we Lwowie **Rynek I. 32.** (obok handlu Pana Towarnickiego.) 331 —?

Przy ulicy Smerekowej pod l. 14 (za cerkwią św. Mikołaja) jest jeden pokój zaraz do wynajęcia.

Dwa pokoje umeblowane są do najęcia od 1. lipca r. b. na 3 miesiące za umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Kopernika nr. 9, na 3. piętrze.

W domu pod l. 4 ulica Frenclowska (Kościuszki) są 2 pokoje na 1 piętrze na czas od I. lipca do 1. września bez mebli do najęcia. Bliższa wiadomość tamże. Oglądnąć można każdego czasu.

3 albo 4 pokoje z ogródkiem, stajnią i wozownią zaraz lub od 1. lipca są pożądane. Wiadomość w administracji „Kurjera."

Poszukuje się

praktykantów

z dobrem wychowaniem do warsztatu mechanicznego.

A. Szelliskiego

ulica Mydlarska l. 4 (obok Frenela).

Towarzystwo

Galicyjskiej kasy zaliczkowej

21. Ulica Halicka,

przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności

od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je
po 6% z 3-dniowem wypowiedzeniem.
po 7% z 14- „ „
po 8% z 30- „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.
316 —?

Sikawki ogrodowe

najlepsze angielskie po złr. 17, 19, 21, i 23

Turnips angielski 100 funt. Wagi wied. złr. 70, 1 funt. 80 cent.
Rzepę Scierniową 100 funt. Wagi wied złr. 50, 1 funt. 60 cent.
Hreczkę Sybirską pastewną 100 funt. Wag wied. złr. 9.
Pasy do Maszyn i Młocarń najlepsze Belgijskie gatunek Issy.
Smarowidło do osi, belgijskie, najlepsze.
Oliwę do wszelkich maszyn, najlepszą

poleca

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie plac halicki 1. 14 obok Banku hypotecznego

We LWOWIE, przy placu Marjackim w now. gmachu Banku Hipot. vis-à-vis Hot. Georgea.

MAGAZYN NOWOSCI

LEONA FEINTUCHA

W KRAKOWIE w Rynku Głównym przy wchodzie w ulicę Grodzką, w domu własnym

poleca wielki wybór najnowszych

PARASOLEK EN-TOUT-CAS.

Wyroby z brązu ciemnego i złoconego jako to: garnitury kompletne na biurka damskie i męzkie, kandelabry i zegary, figury na kominki, pojedyncze kałamaże, lichtarze, popielniczki itp. przedmioty.

Wyroby z porcelany i szkła francuskie.

Majoliki angielskie.

Wyroby z drzewa i skóry jako to: necesserki do robót damskich, necessery damskie i męskie, teki do papierów.

Albumy i ramki do fotografij od złr. 1.50 do najdroższych.

Pugilaresy, portmonetki, cygarniczki itp.

Lornety teatralne i polne od złr. 10 do najozdobniejszych.

Kufry i torby z urządzeniem i bez, dla dam i mężczyzn.

Kufry damskie duże z przedziałkami.

Biurka i etażerki z drzewa ozdobne.

Wachlarze balowe w wielkim wyborze od złr. 1 do najpiękniejszych.

Okrycia balowe, kaptury i chusteczki włóczkowe dla dam.

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety francuskie po złr. 2.75, 4. 5 i 6.50.

Szale i chustki wełniane francuskie i angielskie.

Szale damskie (Hymalaya) angielskie.

Rękawiczki o 2, 3, 4 i 6 guzikach, wiedeńskie i francuskie.

Kapelusze męskie filcowe angielskie od pp. Christis w Londynie po złr. 2.75, 4, 5 i 6.50. .Cylindry francuskie i angielskie. Kapelusze składane (Chapeau mécaniques) po złr. 8 50, 10, i 12

Krawaty i szaliki męskie i damskie w wielkim wyborze.

Chustki fularowe i batystowe od złr. 4 50 do 39 za tuzin.

Wielki wybór kaftaników wełnianych od złr. 1.50 do najlepszych jedwabnych.

Koszule kolorowe tylko z prawdziwego „Oxforth shirting" w wielkim wyborze kolorów i deseni najnowszych.

Koszule męzkie białe po złr. 4.

Kołnierze i mankiety webowe angiels. i shirtingowe.

Skarpetki i pończochy niciane fil d'Ecosse, wełniane i jedwabne, oraz Pończochy damskie fil d'Ecosse i jedwabne ajourowe i haftowane.

Kołdry i pledy angielskie w wielkim wyborze, począwszy od złr. 8 do 100.

Kamasze skórzane i Waterprof angielskie do polowania i konnej jazdy, w wielkim wyborze.

Płaszcze angielskie gumowe w najlepszym gatunku, po złr. 12, 14, 16, 18, 20 itd.

Parasole angielskie i francuskie jedwabne po złr. 5, 6, 7, 8, 9 i 10 do najlepszych paragon o 12-tu i 16-tu prętach.

Kalosze męskie i damskie angielskie.

Laski i Spicruty.

Papier listowy (papier de fantaisie).

Scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie.

Wszelkie artykuły do toalety

Wielki wybór najnowszych wzorów **BIŻUTERJI** francuskiej i angielskiej.
Wielki skład prawdziwej **PERFUMERJI** francuskiej i angielskiej li tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Polecam znane już Szanownej Publiczności perfumy pod nazwą: ***Cracow & Lemberg Bouquet,*** zrobione wyłącznie dla mnie przez p. Atkinsona w Londynie, butelka po 1 złr. 50 ct.
Skład ***WODY KOLOŃSKIEJ*** we flaszkach po ct. 50, złr. 1, 1·50 i 3.
Ceny stałe umiarkowane. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Właściciel, Wydawca i redaktor odpowiedzialny Józef Pini. Z drukarni zakł. Ossolińskich pod zarządem uprz. dzierż. A. Vogla.